

## Z wojny na Bałkanach.

(Do ilustracji tytułowej).

Ostatnie tygodnie nie przyniosły żadnych zasadniczych zmian w położeniu wojennym na Bałkanach. Bułgarzy, otrzymawszy za pewne ustępstwa terytorialne, pomoc wojsk serbskich, postanowili wywabić Turków z ich ufortyfikowanych pozycji na linii Czataldży, równocześnie jednak atakują silnie półwysep G. Ilioli, który stanowi klucz do Dardanelłów. Osobny korpus operacyjny, wspomagany przez wojsko i flotę grecką, wyruszył, aby zająć Gallipoli. Turcy, którzy na półwyspie mają 50 tys. wojska, stawili silny opór. Zostali jednak mimo pomocy swej floty w pierwszej bitwie pod Boulair pobici i musieli się cofnąć. Usiłują oni wzmocnić swe siły na półwyspie przez wysadzenie na ląd znacznych posiłków z Azji Mniejszej, które pod osłoną floty tureckiej przewieziono do wybrzeża europejskiego na statkach transportowych. Dotychczas jednak usło-



Królewiec i Strassburg: Podoficer Wolter, autor sensacyjnej depeszy.

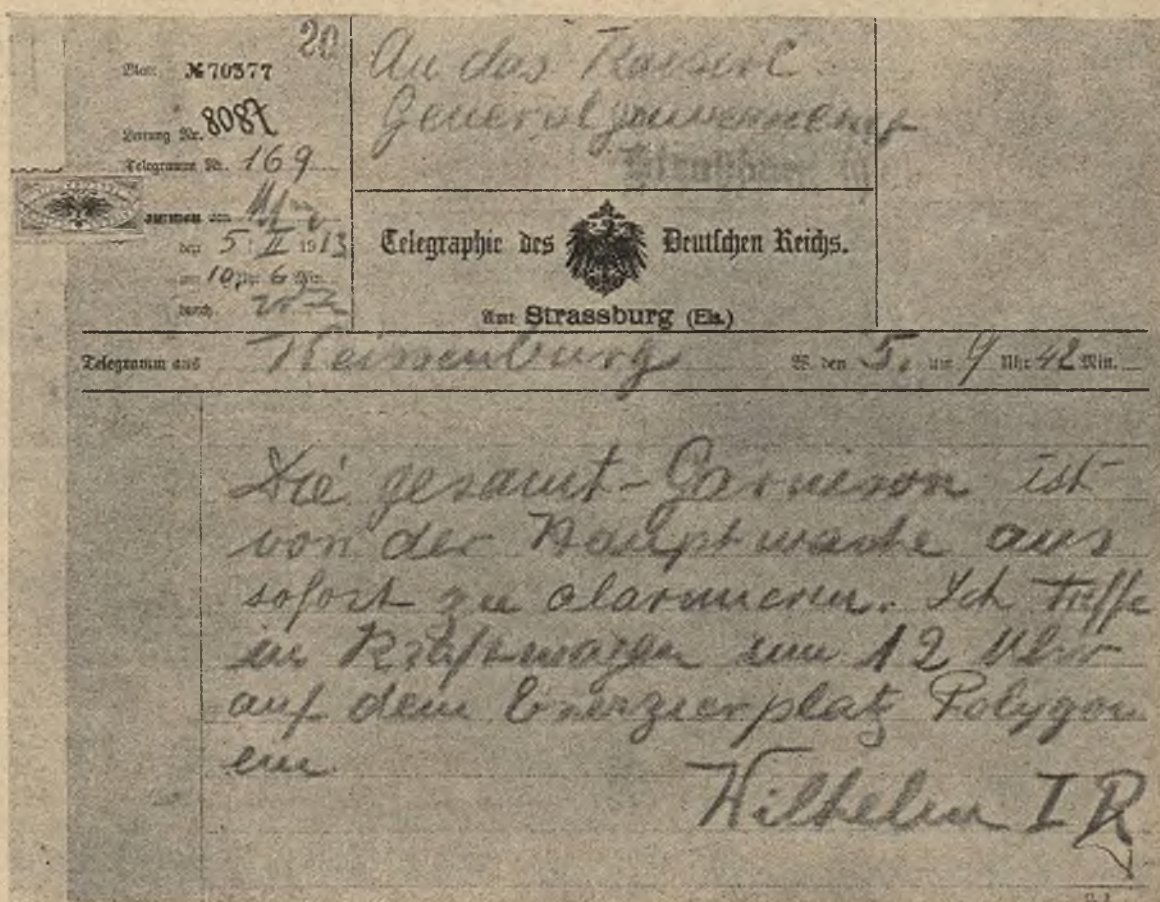
wania te nie udały się. Bułgarzy nie dopuścili do lądowania, a w dodatku flota turecka poniosła wielkie straty. Turecki krążownik „Assai Tewfik” najechał przy brzegu na mine, założoną przez Bułgarów i r. zbil się. Oddział zakładaczy min i baterie bułgarskie przy pomocy torpedowców greckich zniszczyły krążownik zupełnie, tak że wraz z załogą zatonął. Również został zatopiony przez bułgarską artylerię okręt transportowy.

Pod Adrianopolem ostrzeliwanie miasta trwa bez przerwy z wielką siłą. Bułgarzy zbliżyli się znacznie do miasta, w którym panuje głód. Podobnie w Skutari walki nie ustają, choć tutaj Czarnogórcy nie mają powodzenia.

Sytuacja polityczna, wytworzona przez wojnę znacznie się zaostriżyła. Między Rumunią a Bułgarią nie może dojść do porozumienia, a Rumunia postawiła już nawet swoje ultimatum, z poza którego błyskawia bagnet.

Uroczystość odbyła się w Królewcu, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz rządowych, wojskowości, duchowieństwa i liczne deputacje.

Nastroj panował jak zwykle podczas podobnych obchodów w „państwie bojaźni Bożej”, bardzo uro-



Królewiec i Strassburg: Podobizna sfalszowanej depeszy z Weissenburga, zawiadamiającej o przybyciu ces. Wilhelma.

Również Francja, Niemcy i Austria zbroją się gwałtownie, przygotowując się „na wszelki wypadek”. Europa stoi wobec przesilenia, które nareszcie może położyć kres bajce o „zbrojnym pokoju”.

Tytułowa nasza ilustracja przedstawia zatopienie krążownika tureckiego. Nadto podajemy szereg aktualnych zdjęć z pola walki.

## Królewiec i Strassburg.

Rok Napoleonowski dał obywatelstwu Prus Wschodnich sposobność do urządzenia patriotycznej manifestacji, w której wziął udział cesarz Wilhelm i następca tronu wraz z małżonką.

Święcono setną rocznicę uchwały wschodniopruskich stanów zrzucenia jarzma francuskiego. Od tej chwili datuje się rozwój królestwa pruskiego, który wreszcie doprowadził w r. 1871. do zagarnięcia przez Hohenzollernów korony cesarzy niemieckich.

czysty, cesarz, odpowiadając na przemowę hrabiego Dolny, zaznaczył, że koniecznem jest powiększenie niemieckiej siły zbrojnej i zaapelował w tym względzie do patriotyzmu poddanych.

Ponadto w program uroczystości wchodziła parada wojskowa, korowód z pochodniami, w którym cesarz wziął osobiście udział, wystawa pamiątek z przed stu lat, składka na weteranów, która przyniosła 329 tysięcy marek i prawdziwy deszcz orderów.

Obchód królewiecki dał cesarzowi Wilhelmowi sposobność do zmanifestowania wobec świata serdecznych stosunków, jakie panują między nim, a synem — następcą tronu.

Dużo pisano i mówiono o naprężeniu między obydwoma. Zamieszczone w bieżącym numerze zdjęcie fotograficzne zadają kłun pogłoskom. Widzimy tam Wilhelma, składającego na obliczu syna serdeczny pocałunek... ojcowski.

Gdy to się działo w Królewcu, równocześnie w Strassburgu otrzymał cesarski namiestnik urzędową depeszę, że o godz. 12 w południe przybędzie



Tragedya zdobywcy bieguna południowego: Uczestnicy wyprawy kapitana Scotta (X).